

oraz Wojskowej Służby Politycznej
87-10 Toruń, ul. ... tel: 0048 51 5 22 166
e-mail: f...@wp.pl
IP 956 16 25 77
KR...
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Oprac. 30.03.2000 *efi.*



Chrzanowski Bogdan

Gdynia
Zw. J.

+Hensel Stefan
ps... Gustaw II'

M: 970/1683 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Henser Stefan
.....
J. M. - 970/1687 Pom.
.....
Gdynia Zw. Jasko
.....

- I./1. Relacja *k. 6 S. 1-6*
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora
- II. Materiały uzupełniające relację *k. 10 S. 1-17*
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja —
-
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 33*
- VI. Fotografie *książki i fotografie*

1/1. Relacja - Hensel Stefan:

1. Biogram - relacja autorstwa Hanny Marcinkowskiej, mpis kop. k. 2 s. 1-2
2. Biogram - relacja Hensla Stefana autorstwa Bogdana Chwałowskiego, mpis. k. 4 s. 3-6



nfiar 02.1 A

Hensel Stefan /1920-1942/ kier. gdyńskiej siatki wywiadowczej wydz. "Zachód" ZJ.

Ur. 14.XI.1920 r. w Gostyninie, s. Michała, rzemieślnika i Heleny z d. Paul. Był uczniem gimn. w Gostyninie, z którego rodzina Henslów w 1936 r. przeniosła się do Gdyni, gdzie Stefan podjął pracę zawodową. Najpierw pracował u adwokata, a następnie w Tow. Transport. "Atlantic".

Od wybuchu wojny, Stefan pracował w zakładzie swojego ojca. Do służby konspiracyjnej w ZJ został wprowadzony przez Helenę Maćkowiak, nauczycielkę z Orłowa, która skontaktowała go w 1940 r. z Andrzejem Eljasiewiczem vel. Eljaszewiczem ps. "Andrzej" "Ala", organizatorem i kierownikiem gdyńskich struktur ZJ. Jesienią 1940 r. został zaprzysiężony w Warszawie przez porz. rez. Stanisława Ludwika Jeute ps. "Wilk", kierownika Wydz. Zachodniego Oddz. II KG ZJ. Od 1941 r. S. Hensel objął funkcję kierownika ZJ na Okręg Gdyński ZJ po A. Eljasiewiczzu. Zorganizował sieć wywiadu wojskowego i przemysłowego na terenie stoczni i portu w Gdyni. Jego siatka wywiad. działała niezależnie na tym terenie od grupy wywiadowczej -> Klemensa Wickiego z sieci KG AK, pozostając jednak w łączności z tą siecią oraz z siecią wywiadu KO Pom. AK, jak i z innymi ośrodkami wywiadowczymi ZJ w Wlkp, Warszawie i na terenie Rzeszy. W marcu i kwietniu 1942 r. zostali aresztowani prawie wszyscy członkowie grupy Hensla /59 osób/ a samego Stefana gestapo aresztowało 7. lub 11.IV. 1942 r. Początkowo więziony w Gdańsku, następnie przewieziony do Berlina. 20.XI.42 r. rozpoczęła się rozprawa przed Sądem Wojennym Rzeszy, który skazał go na karę śmierci, za działalność szpiegorską na rzecz aliantów. Wyrok wykonano przez zgilotynowanie w Lutym 1943 /data dzienna 3,5 lub 15/.

Mieszkanie rodziny Henslów w Gdyni, było skrzynką pocztową i punktem kontaktowym ZJ. Matka Stefana, Helena, czynnie działała w

2

ZJ od końca 1940 r. ps. "Mama". Aresztowana 17.IV.1942 r., więziona w Gdyni, Gdańsku i Berlinie, została skazana na karę śmierci za szpiegostwo. Wyrok zmieniono na 3 lata więzienia i obóz koncentracyjny. Do końca wojny więziona była w ⁺Cotbus. Szwagierka Stefana, Czesława Hensel, była również członkinią ZJ w grupie Stefana, w której pełniła funkcję szyfrantki.

AP AK T. M.Gostomskiej, H. i Cz.Hensel; kart. insp.Gdynia; B.Chrzastowski, Działalność...s.11-12; K.Ciechanowski, Ruch oporu...s.279, 361; A.Gąsiorowski, Geneza...s.117; A.Męclewski, Neugarten...s.347-49 355,380; Walka podziemia...s.252-254; Zasłużeni Pom....biogr.

H.Marcinkowska



Hensel Stefan ps. "Gustaw II" /1920-1943/, Szef Ekspozytury "Zachód" Oddziału II Związku Jaszczurczego na terenie Gdyni.

haciob 20/100

Ur. 14. ^{XI} 1920 r. w Gostyniu woj. poznańskie w rodzinie robotniczej, syn Michała i Heleny z d. Paul. Dzieciństwo spędził w Gostyniu, gdzie mieszkał przy ul. Św. Ducha Nr 8. Od 1927 uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej, po ukończeniu której rozpoczął naukę w gimnazjum gostyńskim. W 1936 r. wraz z rodzicami, poszukującymi pracy, przybył do Gdyni i zamieszkał przy Placu Grunwaldzkim Nr 18. Zmiana miejsca zamieszkania wpłynęła na przerwanie nauki, której później już nie podjął. Uzyskał pracę u adwokata, a następnie w charakterze urzędnika w Towarzystwie Transportowym "Atlantic", gdzie pracował do wybuchu II wojny światowej. Z pracy tej został zwolniony po przejęciu Towarzystwa przez firmę niemiecką.

✓ W październiku 1940 r. zwerbowany został przez Andrzeja Eliaszewicza do Związku Jaszczurczego. Jesienią t.r. udał się do Warszawy

✓ i złożył przysięgę przed Stanisławem Leonem Jeute - Szefem Ekspozytury "Z". ²³ Od jesieni 1941 r. pełnił funkcję kierownika ~~szefa~~ gdynińskiej placówki wywiadu "Zachód". Wspólnie z A. Eliaszewiczem /"Ala"/ zorganizował duży, i aktywny ośrodek wywiadowczy na Wybrzeżu Gdańskim. Posiadał kontakty z ~~ryniaslem~~ Podokręgiem ~~Morskim~~ Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK i z sieciami ofensywnego wywiadu dalekosiężnego KG ZWZ-AK, ~~Komendantem Podokręgu kpt. czw. 2~~ Józefem Olszewskim-"Andrzejem" ~~czy z kpt. rez.~~ Antonim Wiśniewskim-Wiensem, ~~por. 2~~ rez. Klemensem Wickim/. Współpracował także z przedstawicielem wywiadu Okręgu Krakowskiego - Edwardem Mellerem /"Mewa"/.

✓ Do mieszkania Henslów przyjeżdżała również ^{Ma} Małgorzata Gostomska /"Gosia", "Biedronka"/ ~~(skierowana tam przez S.L. Jeuteq, H. jeździł~~ *jeździł*

terminie Adolfa 27/1

do Bydgoszczy, gdzie pomoc okazywało mu małżeństwo Bronisława i An-
 Vtoni Fischerowie oraz do Tczewo Stanisława Kamińskiego pracują-
 cego dla Ekspozytury "Z" i wywiadu ZWZ. Kierowany przez ^{Hensle} pion wy-
 wiadowniczy zdobył szereg cennych informacji z portu i stoczni w Gdy-
 ni i w Gdańsku /m.in. dane dotyczące łodzi podwodnych, okrętów
 "Wilhelm Gustloff", "Robert Ley", "Admiral Hipper", "Cap Arkona",
 "Graf Zeppelin", "Gneisenau"/ a także z innych rejonów Pomorza:
 z Bydgoszczy, Włocławka, Władysławowa i Helu. Reje-strowa^ł też
 nazwiska zbrodniarzy hitlerowskich. Meldunki przekazywał przyjeź-
 Vdzającym łącznikom, głównie Z.Narojkowi ^{oraz} Edmündowi i
 Januszowi Koniecznym. Niektóre meldunki zawoził do Warszawy osobi-
 ście /m.in. był tam między 6 a 21. ^I 1942 r./ . Spotykał się tam
 ze S.L.Jeute^m i z A.Nierzwickim.

✓ W końcu lutego 1942 r. Tadeusz Ostaszewski /"Amadaeusz"/ - jeden
 z łączników na linii Warszawa-Wybrzeże Gdańskie, przekazał ^{Henslowi} mu wia-
 domość o aresztowaniach wśród członków Ekspozytury "Z"; ^{Kowczoski} zwrócił
 się wówczas do S.L.Jeute^m przysłanie dodatkowych ^{dokumentów}, ułat-
 wiających przedostanie się do Generalnego Gubernatorstwa, ^{jednakże}
 S.L.Jeute^m ^(ten) ^(został 25 II 1942) był już aresztowany. Wiadomość o tym ^{Henslowi} H. przekazał
 S.Kamińskiemu w Tczewie. Za pośrednictwem Z ^{Edmünd} Narojka, zwrócił się
 z zapytaniem do A.Nierzwickiego w sprawie dalszej pracy wywiadow-
 Vczej.

✓ W marcu 1942 r. A.Eliaszewicz dostarczył mu truciznę w celu
 użycia jej w chwili aresztowania. Po zatrzymaniu przez gestapo
 E.Koniecznego ^{został} ^z wodził wrażenie, iż jest obserwowany.

Aresztowany ^{został} ^{IV} (11.04.1942 r. w Gdyni. [W kilka dni później areszto-
 wano ^{jego} matkę ^{Helena}]. ^{Edmünd} Był przygotowany na tę okoliczność ^z nie
 chciał jednak skorzystać z możliwości ucieczki drogą morską do Szwec-
 cji, ^z bojąc się ^z iż narazi swego brata Bronisława na represje. ^[→] Początko-
 wo ^{Henslowi} przebywał w areszcie na ^{Kamiennej} Górze, później w Gdańsku,
 skąd przewieziono go do więzienia berlińskiego w Moabicie. Podczas

~~-7-~~

przesłuchiwań w Gdańsku i w Berlinie ^{był} wraz z innymi członkami swojej grupy, ~~był~~ poddawany torturom. Stał przed Sądem Wojennym Rzeszy, który zarzucał mu "zdradę stanu" i szpiegostwo. Pierwsza rozprawa miała miejsce 23.10.1942 r. Na mocy wyroku tegoż sądu został skazany, w dniu 20.11.1942 r. ^{skazany} (na karę śmierci. Wyrok zatwierdzono 22.01.1943 r. ^{Pozostał z rodziną} ~~ostatnim liście do rodziny z 1.02.1943 r.~~ [pisał: " Wyrok na mnie zatwierdzono i tym samym pogrzebano wszystkie moje nadzieje i nie może mi pomóc żaden człowiek. Wszystko teraz dobiega końca. Nie trudźcie się o wizytę, nie chcę nikomu sprawiać ciężkich przeżyć, nie chciałbym też widzieć nikogo z tych, których kocham. Wszystko co mi Bóg da, zniosę bez tragedii. Tobie Kochany Ojciec i wszystkim braciom przesyłam najlepsze życzenia, pozdrowienia i ucałowania. Przekażcie to także biednej Matce i wszystkim znajomym "]. Wyrok wykonano 3.02.1943 r. ^{z rodziną} 14⁰⁶. O fakcie tym zawiadomiono ojca: " Wasz syn Stefan Hensel został skazany na karę śmierci za udział we wrogiej działalności w przygotowaniu zdrady stanu. ~~Wyrok został utrzymany i wykonany~~ ".

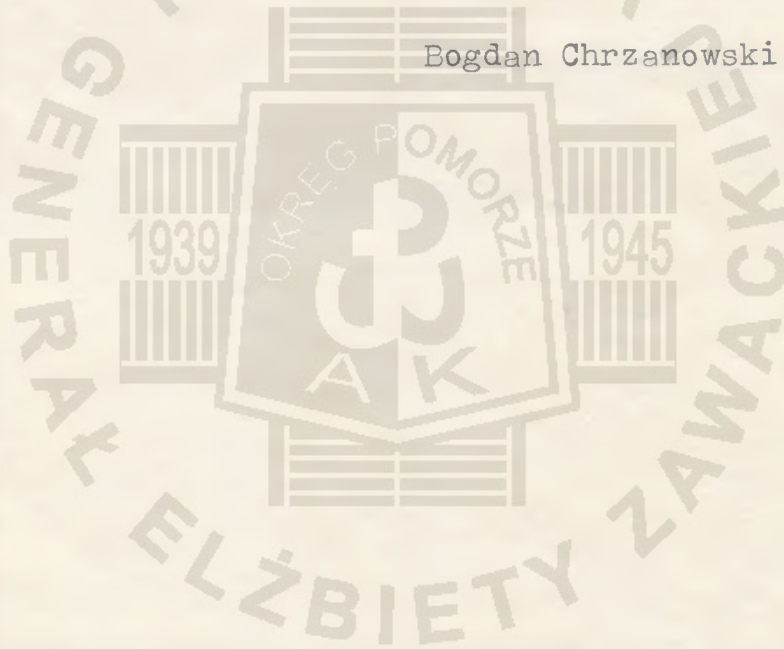
^{Helenie} H. Hensel karę śmierci zamieniono na 3 lata więzienia. Rodzice przeżyli wojnę. W 1954 r. M. Hensel występował w charakterze świadka na procesie gestapowca gdańskiego Jana Kaszubowskiego, przy czym wyraził pozytywną opinię o jego postępowaniu podczas pobytu w więzieniu żony i syna.

Archiwum Głównej Komisji ~~Badania Zbrodni Przeciwko~~ ^{Archiwum} ~~Narodowi~~ ^{Archiwum} ~~Polskiemu~~, Akta Sądu Wojennego Rzeszy, sygn.:M-6; Archiwum ~~Muzeum~~ ^{Archiwum} ~~Stutthof~~, Dokumenty Związku Jaszczurczego, sygn.:Z-II-3-2, Z-II-3-4, Akta gestapo, relacje; Archiwum Okręgowej Komisji ~~Badania Zbrodni Przeciwko~~ ^{Archiwum} ~~Narodowi~~ ^{Archiwum} ~~Polskiemu~~ w Gdańsku, Akta Ds 78/69; Archiwum ~~Pomorskie~~ ^{Archiwum} ~~Armii Krajowej~~, ~~A~~ ^{Archiwum} ~~teczka~~ ^{Archiwum} ~~Heleny Hensel~~, Kartoteka

70KBZ

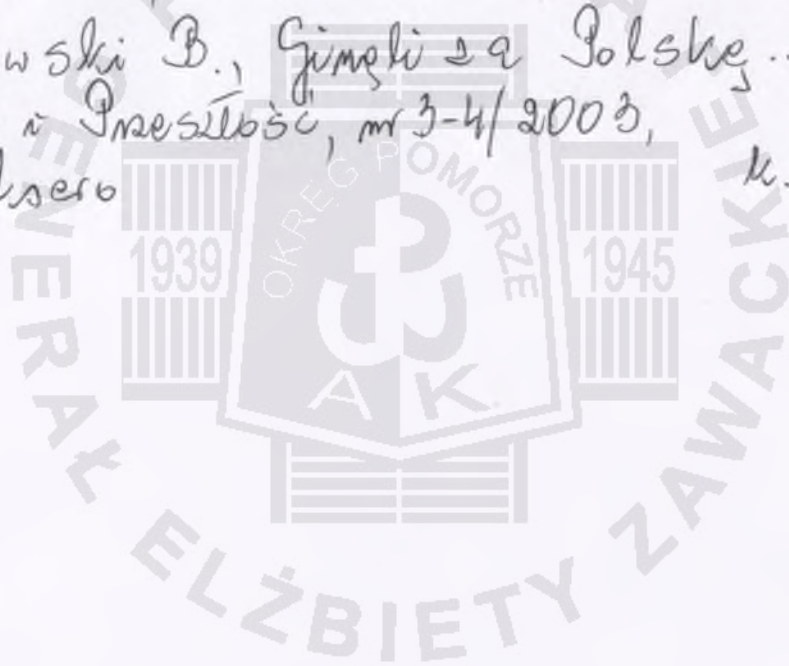
Inspektoratu Gdynia; Chrzanowski B., Stefan Hensel /1920-1943/,
działacz organizacji konspiracyjnej Związek Jaszczurczy na Pomorzu
podczas okupacji hitlerowskiej /w/; Zasłużeni Pomorzanie w latach
II wojny światowej. Szkice biograficzne, Wrocław-Warszawa-Kraków-
Gdańsk 1984, s. 98-101; Tenże, Związek Jaszczurczy i Narodowe
Siły Zbrojne na Pomorzu w latach 1939-1947 /w [] druku/; Kom-
rowski K., Konspiracja pomorska 1939-1947. Leksykon, Gdańsk 1993, s.
75-76; Męclewski A., Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo,
Warszawa 1974, s. 347-350 /tutaj błędne daty :aresztowania-7.04.
1942 i wykonania wyroku-5.02.1943/.

Bogdan Chrzanowski



11. Materiały uzupełniające melaję
- Hensel Stefan

1. Chmarnowski B., „Stefan Hensel...”, [w:]
Zasłużeni Pomoranie, Goleniów
1984, s. 98 k. 2 s. 1-3
2. jak wyżej, [w:] Stow. biograficzny
konspiracji pomorskiej 1939-1945,
Tom II 1996, s. 2, s. 77-78, ksero. k. 2 s. 4-5
3. Chmarnowski B., Gimelisa Golske...
Pamięć i Przeszłość, nr 3-4/2003,
s. 44, ksero k. 6 s. 6-12



„Zestawienie Pomorskie”

golub 1984



STEFAN HENSEL
(1920—1942),
działacz organizacji konspiracyjnej „Związek Jaszczurczy”
na Pomorzu podczas okupacji hitlerowskiej

Nazwisko Stefana Hensla związane jest z utworzeniem i działalnością „Związku Jaszczurczego” (ZJ) na Pomorzu, a szczególnie w Gdyni.

Stefan Hensel urodził się 14 listopada 1920 r. w Gostyniu, woj. poznańskie, w rodzinie robotniczej Michała i Heleny z domu Paul. Rodzina matki Stefana w końcu ubiegłego stulecia przebywała w Berlinie. W Gostyniu Henslowie mieszkali przy ul. Św. Ducha nr 8. Tam też spędził swoje dzieciństwo S. Hensel wraz z braćmi: Bernardem, Edwardem i Bronisławem. Od 1927 r. uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej, po ukończeniu której rozpoczął naukę w Gimnazjum gostyńskim.

Ciężka sytuacja materialna zmusiła rodzinę Hensłów do zmiany miejsca zamieszkania. W latach dwudziestych i trzydziestych miasto Gdynia stało się dogodnym miejscem pracy zarobkowej. Z różnych stron przybywało więc tutaj wielu Polaków, gdyż rozbudowa potencjału morskiego umożliwiała szybkie uzyskanie pracy.

W 1936 r. Henslowie przybyli do Gdyni. Zamieszkali przy placu Grunwaldzkim nr 18. Ojciec S. Hensla otworzył zakład

produkujący instalacje elektryczne. Zmiana miejsca zamieszkania wpłynęła na przerwanie przez Stefana Hensla nauki, której nie zdołał później kontynuować. Miał więc niepełne wykształcenie średnie. W Gdyni najpierw podjął pracę u adwokata, a następnie zatrudniono go w charakterze urzędnika w Towarzystwie Transportowym „Atlantic”. Pracował tam do wybuchu drugiej wojny światowej.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Gdyni (14 września 1939 r.) władze okupacyjne przystąpiły do przekształcenia portu i miasta w bazę marynarki wojennej. Rozpoczęto lokalizację zakładów przemysłu wojennego. Część ludności polskiej wysiedlono z Gdyni, część wyrugowano z mieszkań, przydzielając gorsze. Następował proces przejmowania mienia polskiego.

W związku z przejściem Towarzystwa „Atlantic” przez firmę niemiecką, S. Hensel został zwolniony z pracy. Rodzinę zaś przesiedlono na ul. A. Abrahama 1183. Młodzi Henslowie (z wyjątkiem Bernarda, który w okresie okupacji przebywał w niewoli) już we wrześniu 1939 r. byli aresztowani przez Niemców, ale dość szybko zwolniono ich. Pozbawionego pracy S. Hensla zatrudnił ojciec w swoim zakładzie.

Przygotowania do operacji morskich na zachodzie, a następnie wojna ze Związkiem Radzieckim oraz zagrożenie portów niemieckich przez lotnictwo alianckie spowodowały szybkie przekształcenie portu gdyńskiego w jedną z głównych baz operacyjnych i zaopatrzeniowych Kriegsmarine na Bałtyku.

Wywiad aliancki i polski przywiązywały dużą wagę do zdobycia jak największej ilości informacji z Wybrzeża. Teren ten poddany był penetracji wywiadowczej przez szereg organizacji, w tym i „Związek Jaszczurczy”, skupiający osoby wojskowe i młodzież o tendencjach narodowych lub o poglądach zbliżonych do programu Stronnictwa Narodowego. Pewna część członków ZJ nie przywiązywała jednak znaczenia do założeń politycznych, a niekiedy wcale ich nie znała.

Z powyższą organizacją związał się S. Hensel, zwerbowany przez Andrzeja Eliaszewicza. Jesienią 1940 r. udał się do Warszawy, gdzie składał przysięgę przed Stanisławem Ludwikiem Jeutem z Gdyni — kierownikiem dystryktury „Zachód” wydziału wywiadowczego ZJ. Od 1941 r. S. Hensel pełnił funkcję

206 3

dowódcy na Okręg Gdyński. Wspólnie z A. Eliaszewiczem zorganizował duży i aktywny ośrodek wywiadowczy w Gdyni i okolicy. Grupa S. Hensla nawiązała łączność zarówno z innymi ośrodkami wywiadu ZJ na terenie Pomorza, Wielkopolski, Rzeszy i Warszawy, jak i z wywiadem Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK. S. Hensel kilkakrotnie jeździł z zaszyfrowanymi meldunkami do wydziału wywiadowczego centrali warszawskiej. Bywał też i w innych miastach Pomorza, na przykład w Bydgoszczy. W czasie wyjazdów posługiwał się fałszywymi papierami, chociaż w Gdyni mieszkał legalnie. Kierowany przez niego pion wywiadowczy zdobył szereg cennych informacji z portu gdyńskiego, a także z innych rejonów Pomorza (Bydgoszcz, Władysławowo, Hel). Działalność ta nie trwała jednak długo. W lutym 1942 r. gestapo rozbiło berliński punkt wywiadowczy ZJ. Fala aresztowań objęła też Warszawę, Wielkopolskę i Pomorze, docierając do Gdyni. W okresie od marca do czerwca 1942 r. ośrodek ten uległ likwidacji. W dniu 11 kwietnia 1942 r. został aresztowany S. Hensel, a w kilka dni później jego matka Helena — również zaangażowana w działalność konspiracyjną ZJ. Represje objęły też innych członków tej organizacji w Gdyni. S. Hensel wiedział o grożącym mu niebezpieczeństwie, tym bardziej że aresztowano kontaktujących się z nim łączników. Nie chciał jednak skorzystać z możliwości ucieczki drogą morską do Szwecji, ponieważ aresztowano jego brata bliźniaka — Bronisława.

Grupę S. Hensla osadzono w więzieniu gdańskim. Później aresztantów przewieziono do Berlina. Podczas przesłuchiwań w Gdańsku i Berlinie S. Hensel oraz niektórzy członkowie grupy byli poddani torturom. Sąd Wojenny Rzeszy w sposób bezwzględny rozprawił się z konspiratorami z ZJ. Spośród 59 oskarżonych (głównie z terenów zaanektowanych) na karę śmierci skazano 49 osób. Wśród nich znalazł się S. Hensel wraz z matką, oskarżony o prowadzenie działalności wywiadowczej. Akt oskarżenia zarzucał mu publiczne nawoływanie i podżeganie do działania zmierzającego do zdrady stanu oraz wyrządzanie szkody siłom zbrojnym Rzeszy i jej sprzymierzeńcom. Wyrokiem Sądu Wojennego z dnia 20 listopada 1942 r. skazano go na karę śmierci. O fakcie tym zawiadomiono ojca — Michała: „Wasz syn Stefan Hensel został skazany na karę śmierci za udział we wro-

Waldemar Biblioteka

Bosche Chronika

4

Hensel Stefan ps. „Gustaw II” (1920–1943), szef Ekspozytury „Zachód” Oddziału II Związku Jaszczurczego w Gdyni.

Urodzony 14 XI 1920 r. w Gostyniu, woj. poznańskie w rodzinie robotniczej; syn Michała i Heleny z d. Paul. Dzieciństwo spędził w Gostyniu, gdzie mieszkał przy ul. Św. Ducha nr 8. Od 1927 r. uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej, po ukończeniu której rozpoczął naukę w gimnazjum gostyńskim. W 1936 r. wraz z rodzicami, poszukującymi pracy, przybył do Gdyni i zamieszkiwał przy Placu Grunwaldzkim nr 18. Zmiana miejsca zamieszkania wpłynęła na przerwanie nauki, której później już nie podjął. Uzyskał pracę u adwokata, a następnie w charakterze urzędnika w Towarzystwie Transportowym „Atlantic”, gdzie pracował do wybuchu II wojny światowej. Z pracy tej został zwolniony po przejęciu Towarzystwa przez firmę niemiecką. W październiku 1940 r. zwerbowany został przez Andrzeja Eliaszewicza do Związku Jaszczurczego. Jesienią tegoż roku udał się do Warszawy i złożył przysięgę przed Stanisławem Leonem Jeute — szefem Ekspozytury „Z” ZJ. Od jesieni 1941 r. pełnił funkcję kierownika gdyńskiej placówki wywiadu „Zachód”. Wspólnie z Eliaszewiczem ps. „Ala” zorganizował duży, aktywny ośrodek wywiadowczy na Wybrzeżu Gdańskim. Posiadał kontakty z wywiadem Podokręgu Morskiego ZWZ–AK i z sieciami ofensywnego wywiadu dalekosiężnego KG ZWZ–AK (z Józefem Olszewskim ps. „Andrzejem”, kmdtem Podokręgu, z Antonim Wiśniewskim–Wiensem, z Klemensem Wickim). Współpracował także z przedstawicielem wywiadu Okręgu Krakowskiego — Edwardem Mellerem ps. „Mewa”. Do mieszkania Henslów przyjeżdżała Małgorzata Gostomska ps. „Gosia”, „Biedronka”, łączniczka Adiutantury ZJ skierowana tam przez Jeutego. Hensel jeździł do Bydgoszczy, gdzie pomoc okazywało mu małżeństwo Bronisława i Antoni Fischerowie oraz do Tczewa do Stanisława Kamińskiego pracującego dla Ekspozytury „Z” i wywiadu ZWZ. Kierowany przez Hensla pion wywiadowczy zdobył szereg cennych informacji z portu i stoczni w Gdyni i w Gdańsku (m.in. dane dotyczące łodzi podwodnych, okrętów: „Wilhelm Gustloff”, „Robert Ley”, „Admiral Hipper”, „Cap Arkona”, „Graf Zeppelin”, „Gneisenau”), a także z innych rejonów Pomorza: z Bydgoszczy, Włocławka, Władysławowa i Helu. Rejestrował też nazwiska zbrodniarzy hitlerowskich. Meldunki przekazywał przyjeżdżającym łącznikom, głównie Zenonowi Narojkowi oraz Edmundowi i Januszowi Koniecznym. Niektóre meldunki zawoził do Warszawy osobiście (m.in. między 6 a 21 I 1942 r.). Spotkał się tam z Jeutem i z Nierzwickim.

W końcu lutego 1942 r. Hensel otrzymał od Tadeusza Ostaszewskiego ps. „Amadeusz”, jednego z łączników na linii Warszawa–Wybrzeże Gdańskie wiadomość o aresztowaniach wśród członków Ekspozytury „Z”. Wówczas zwrócił się do Jeutego o przesłanie dodatkowych dokumentów, ułatwiających przedostanie się do Generalnego Gubernatorstwa, jednakże tamten był już aresztowany w dniu 25 II 1942 r. Wiadomość o aresztowaniu Jeutego Hensel przekazał S. Kamińskiemu w Tczewie. Za pośrednictwem Zenona Narojka zwrócił się z zapytaniem do



„Zachód” s. B. K. P. 1939–1945” red. E. Łowackiej, cz. II. Toruń 1996 77

Nierzwickiego w sprawie dalszej pracy wywiadowczej. W marcu 1942 r. otrzymał od A. Eliazewicza truciznę w celu użycia jej w chwili aresztowania. Po zatrzymaniu przez gestapo E. Koniecznego Hensel zauważył, że jest obserwowany. Aresztowany został 11 IV 1942 r. w Gdyni. Będąc na to przygotowanym, nie chciał jednak skorzystać z możliwości ucieczki drogą morską do Szwecji w obawie przed narażeniem swego brata Bronisława na represje. W kilka dni później aresztowano także jego matkę Helenę. Początkowo Hensel przebywał w areszcie na Kamiennej Górze, później w Gdańsku, skąd przewieziono go do więzienia berlińskiego w Moabicie. Podczas przesłuchiwań w Gdańsku i w Berlinie był wraz z innymi członkami swojej grupy poddawany torturom. Stał przed Sądem Wojennym Rzeszy, który zarzucał mu „zdradę stanu” i szpiegostwo. Pierwsza rozprawa odbyła się 23 X 1942 r. Na mocy wyroku tegoż sądu został w dniu 20 XI 1942 r. skazany na karę śmierci. Wyrok zatwierdzono 22 I 1943 r. Pożegnał się z rodziną w ostatnim liście z 1 II 1943 r. Wyrok wykonano 3 II 1943 r. O fakcie tym zawiadomiono ojca: „Wasz syn Stefan Hensel został skazany na karę śmierci za udział we wrogiej działalności w przygotowaniu zdrady stanu”.

Matce Helenie Hensel karę śmierci zamieniono na 3 lata więzienia. Rodzice przeżyli wojnę. W 1954 r. Ojciec Michał Hensel występował w charakterze świadka na procesie gestapowca gdańskiego Jana Kaszubowskiego, przy czym wyraził pozytywną opinię o jego postępowaniu podczas pobytu w więzieniu żony i syna.

AGKBZpNP, Akta Sądu Wojennego Rzeszy, sygn.: M-6; AOKBZpNP w Gdańsku, Akta Ds 78/69; AMSt., Dokumenty Związku Jaszczurczego, sygn.: Z-II-3-2, Z-II-3-4, Akta gestapo, relacje; AP AK, Kartoteka Insp. Gdynia, T.: Hensel H.; C h r z a n o w s k i B., *Stefan Hensel*, [w:] *Zasłużeni Pomorzanie...*, s. 98-101; T e n ż e, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Pom. org. konsp. poza AK...*; K o m o r o w s k i K., *Leksykon...*; M ę c l e w s k i A., *Neugarten 27...*, s. 347-350 (tu błędne daty: aresztowania — 7 IV 1942 i wykonania wyroku — 5 II 1943); *Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*, pod. red. S z u c k i e g o P., Warszawa 1994, s. 91.

Bogdan Chrzanowski

*(Biuletyn Dedy Ochrony Pamięci i
Męstwa) 19-w 2*

GINĘLI ZA POLSKĘ...

Represje niemieckie wobec pomorskiej Ekspozytury „Zachód” Oddziału II Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy w latach 1942–1943

Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy (OW ZJ) powstała w Warszawie w połowie października 1939 r. Jej głównymi założycielami byli członkowie przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC” (ONR „ABC”), a zaplecze polityczne stanowili działacze ONR i Grupa „Szańca”. Później dołączyły do nich niektóre środowiska Obozu Narodowego, jak również osoby reprezentujące poglądy odmienne lub politycznie obojętne, pragnące jednak podjąć walkę z okupantem. 20 września 1942 r. w wyniku połączenia OW ZJ z częścią Narodowej Organizacji Wojskowej oraz innymi mniejszymi ugrupowaniami, które nie podporządkowały się Armii Krajowej, utworzono Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). W kwietniu – maju 1944 r. doszło do rozłamu w łonie NSZ. Powstały wówczas Narodowe Siły Zbrojne popierające akcję scaleniową z AK i wywodzące się z Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), określanej jako NSZ-NOW lub NSZ-AK oraz przeciwne unifikacji – o orientacji „jaszczurkowej”, nazywane z kolei NSZ-ZJ lub NSZ-ONR.

Struktury pomorskie OW ZJ zaczęto tworzyć w Warszawie jesienią 1939 r. Przebywało tam dużo uciekinierów i wysiedleńców z ziem zachodnich, w tym również z Pomorza. Wśród nich byli także ONR-owcy ze Szkoły Morskiej w Gdyni. Z rozkazu Komendanta Głównego ZJ Władysława Marcinkowskiego („Jaxa”), oficer Marynarki Handlowej – Mieczysław Dukalski („Plamka”, „Mieczysław Pomorski”) rozpoczął w listopadzie 1939 r. nawiązywanie kontaktów z Pomorzanami, którzy znaleźli się w Generalnym Gubernatorstwie (GG), również w Warszawie. Warunki okupacyjne panujące na Pomorzu



*Mieczysław Dukalski
(fot. ze zbiorów autora)*



*Stanisław Leon Jeute
(fot. Archiwum Muzeum Stutthof)*

zmusiły powstające kierownictwo pomorskiego Związku Jaszczurczego do prowadzenia niektórych działań na terenie GG, stąd też Okręg Pomorski w początkowym okresie (1939–1940) istniał w Warszawie jako tzw. Grupa Pomorska, a p.o. jego Komendanta był M. Dukalski. Skupił on wokół siebie przedwojennych członków ONR, uczniów Szkoły Morskiej w liczbie około 30 osób. Tworzyli oni kadre „Grupy Pomorskiej” ZJ.

W ramach Oddziału II Komendy Głównej Związku Jaszczurczego utworzono Ekspozyturę „Zachód” („Z”) nazywaną Podcentralą „Zachód” lub Wydziałem Zachodnim. Ekspozytura „Z” posiadała sporą autonomię w strukturach wywiadu ZJ i objęła swoim zasięgiem tereny Rzeszy i Pomorza, docierając aż do Królewca. Ekspozyturą „Zachód” kierował Stanisław Leon Jeute („Wilk”, „Cezary”, „Stach Zachodni”) nominalnie pełniący jednocześnie funkcję Szefa Oddziału II Komendy Ziem Zachodnich i Oddziału II Pomorskiego Okręgu ZJ (faktycznie sprawy wywiadu ziem zachodnich i Rzeszy przejęła całkowicie Ekspozytura „Z”). Był on również drugim zastępcą Szefa Oddziału II Komendy Głównej Związku Jaszczurczego – Witolda Gostomskiego („Hubert”). Kierownictwo Wydziału „Z” mieściło się w Warszawie i grupowało wielu przedwojennych mieszkańców ziem zachodnich i Pomorza.

Wywiad Związku Jaszczurczego współpracował ściśle z ofensywnym wywiadem dalekiego zasięgu „Stragan” Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Oficerem łącznikowym między wywiadem ZWZ-AK, a wywiadem OW ZJ, był Szef Referatu Zachodniego wywiadu dalekosiężnego – Mieczysław Rut-



Bogusław Świętopelk Wojciechowski
(fot. Archiwum Muzeum Stutthof)



Edmund Konieczny

(fot. Archiwum Muzeum Stutthof)

kowski („Goszczyński”, „Mieczysław Bernatowicz”), a po jego aresztowaniu – Karol Trojanowski („Radwan”). Z kolei wywiad ZJ oddelegował do Oddziału II ZWZ-AK m.in. Wandę Węgierską, Ludwika Wekera i Bogdaną Nawrot. Wiele szczegółów nt. współpracy obu wywiadów zawierają niemieckie dokumenty policyjne i sądowe.

Na terenie Rzeszy z ramienia Związku Jaszczurczego działali: Bogusław Świętopelk Wojciechowski („Zenon Nowak”, „Kurt Schulz” – w przyszłości miał pełnić funkcję Szefa wywiadu na Pomorzu), Edmund (Edward) Konieczny („Geograf”, „General”), Janusz Konieczny („Józef Wagner”, „Hans Werner”), Witold Wilhelm Dyczyński, Józef Barański, Mirosława Kocowa („Anastazja”, „Sławka”), Halina Marion Konieczna i Wanda Węgierska.

Na Pomorzu Ekspozytura „Z” miała ścisłe powiązania z grupą wywiadu ofensywnego WO 3 „Wybrzeże” Referatu Zachód Komendy Głównej ZWZ-AK. Jedną z sieci grupy „Wybrzeże”, oznaczoną literą „A”, tworzyli pracownicy wywiadu Związku Jaszczurczego, w tym „Grupy Pomorskiej”.

W początkach sierpnia 1940 r. do Gdyni przyjechał, wysłany przez M. Dukalskiego – Andrzej Eliaszewicz („Ala”) i rozpoczął tam organizowanie wywiadu. Eliaszewicz mianowany został następnie kierownikiem wywiadu na Gdynię, a kierownictwo grupy gdyńskiej przejął Stefan Hensel („Gustaw II”). Jego współpracownikami byli m.in.: matka – Helena Hensel, naręczona – Helena Barczak, Halina i Stanisław Strzeleccy, Jan Tomanek („Günter 5”), Marian Sauer, Czesław Kałek („Mały”), Leon Schulz, Stanisław Czerwik, Brunon Niedens („Giedymn”, właściwe nazwisko: Brunon Nierzwicki, brat Arnolda Nierzwickiego [„Krzysztof”) organizatora wywiadu ZJ na ziemiach zaanektowanych i Rzeszy, późniejszego Szefa Ekspozytury „Z”) i inni. Sieć wywiadowcza ZJ prowadziła

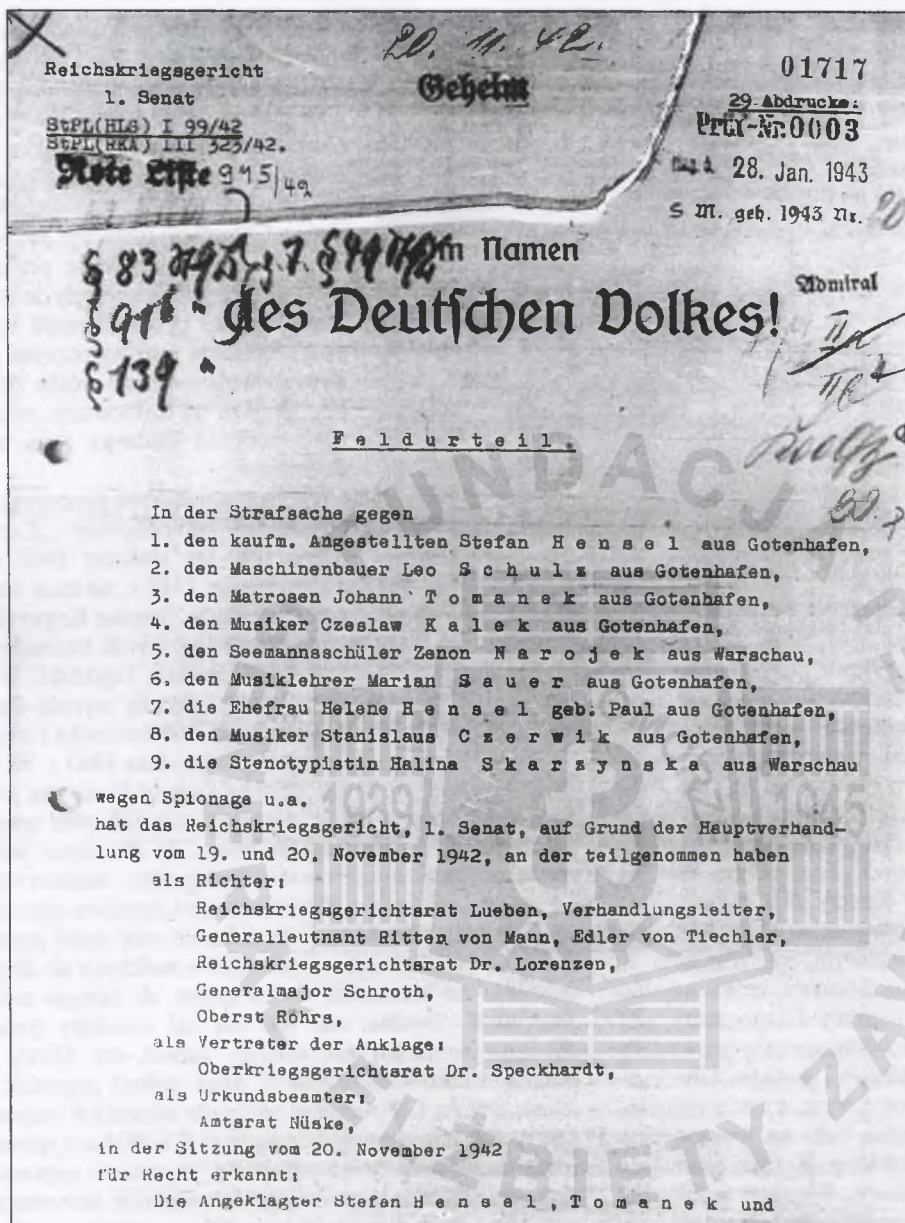
intensywną obserwację obiektów militarnych przemysłu pracującego na potrzeby wojenne, w tym przemysłu morskiego (porty, stocznie) oraz niemieckiej floty wojennej (ruch okrętów, uzbrojenie, straty itp.). Rozpoznanie prowadzono w myśl instrukcji nadsyłanych z Warszawy. Poszczególne punkty wywiadowcze powstały także w Bydgoszczy, Toruniu (gdzie działała m.in. Monika Dymska „Miki”, „Nika”), Grudziądzu, Chojnicach, Włocławku i innych miastach Pomorza oraz Wielkopolski, gdzie aktywnymi członkami wywiadu byli m.in.: przedwojenny uczeń Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy – Włodzimierz Stepczyński, kierujący przy pomocy Bogusława Jakubowskiego Ekspozyturą „Z” w Poznaniu, jak również Czesław Marciniak, wraz z Janem i Czesławem Pieczyńskimi, zwerbowanymi przez swoich kuzynów Janusza i Edwarda (Edmunda) Koniecznych.

Łączność z Warszawą utrzymywali łącznicy, a wśród nich Zenon Narojek („Zenon

Nawrocki”). J. i E. Konieczni odpowiadali natomiast za kontakty na linii Warszawa, Poznań, Gniezno, Włocławek, Toruń i Bydgoszcz. Meldunki wywiadowcze przekazywane do Warszawy odbierał S. L. Jeute, Helena Dobrzycka (pracująca równocześnie dla wywiadu ZJ i KG ZWZ-AK) i inni pracownicy Ekspozytury „Z”. Szyfrował je prof. Zbigniew Kобрzyński, a pomagała mu w tym Nina Veith.

Niemcy zdawali sobie sprawę z działalności wywiadowczej Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Do jej wykrycia i zwalczania utworzono „Sonderkommando ZJ”, które podlegało zarówno gestapo, jak i bezpośrednio kierownictwu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. ZJ uważano za jedną z bardziej aktywnych polskich organizacji podziemnych i przywiązywano dużą wagę do jego zwalczania. Niemal wszystkie placówki gestapo, tak na terenach inkorporowanych, jak i w Generalnym Gubernatorstwie oraz Rzeszy, skupiały swoją uwagę na śledzeniu struktur organizacyjnych ZJ. Akcja rozbicia sieci wywiadowczych Ekspozytury „Zachód” rozpoczęła się w grudniu 1941 r. Aresztowania objęły także część wywiadu ZWZ-AK powiązanego z Ekspozyturą. Placówki policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa zlikwidowały siatki wywiadowcze Związku Jaszczurczego na Pomorzu, w Wielkopolsce, Łódzkiem, na Śląsku, w Rzeszy i w Warszawie. Do końca maja 1943 r. aresztowano ponad 90 osób. W toku śledztwa i przewodu sądowego ustalono co najmniej 156 nazwisk pracowników wywiadu OW ZJ i ZWZ-AK. Przy wszystkich nazwiskach dokonano wpisu „Eidechse” („Jaszczurka”)¹.

Falę represji zapoczątkowały aresztowania w Gnieźnie. Ujęto wówczas Jana Pieczyńskiego i jego siostrę Pelagię Pieczyńską (12 grudnia 1941 r.), a także Czesława Marciniaka (8 lub 12 stycznia 1942 r.) i Czesława Pieczyńskiego (17 stycznia 1942 r.). 27 lutego 1942 r. zostali



Fragment wyroku Sądu Wojennego Rzeszy na jaszczurkowców
(fot. Archiwum Muzeum Stutthof)

aresztowani Włodzimierz Stepczyński i Bogusław Jakubowski. Placówkę poznańską Ekspozytury „Zachód” zlikwidowano ostatecznie w sierpniu 1942 r.

18 lutego 1942 r. w Berlinie aresztowano Edmunda (Edwarda) Koniecznego, Bogusława Świętopełka Wojciechowskiego oraz Mirosławę Kocową, 23 kwietnia 1942 r. zaś Wandę Węgierską.

W lutym i marcu 1942 r. gestapo zatrzymało w Warszawie: Stanisława Jeute (25 lutego), Ninę Veith (25 lutego), Jerzego Padlewskiego (6 marca), Bogusława Szczepanika-Dzikowskiego i w Krakowie – Marię Gostomską (10 marca), pracującą na linii Warszawa – Kra-

ków i Pomorze oraz Zenona Narojka (w kwietniu 1942 r.) a później jego narzeczoną – Halinę Skarżyńską.

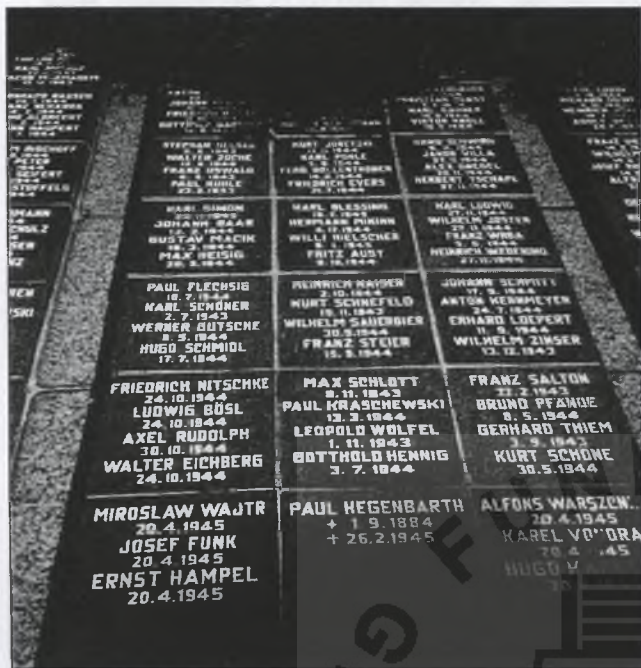
W kwietniu 1942 r. uległ likwidacji ośrodek wywiadu ZJ we Włocławku. Aresztowano wówczas m.in. Janusza Koniecznego (18 kwietnia). W tym samym miesiącu gestapo dokonało aresztowań wśród Ekspozytury „Z” na terenie Gdyni. W marcu lub na początku kwietnia 1942 r. przybyły z Warszawy Andrzej Eliaszewicz został zatrzymany na dworcu kolejowym w Gdyni, zdołał jednak zmylić pilnującego go Niemca i przez Gdańsk oraz Bydgoszcz przedostać się do Warszawy. Pozostali członkowie grupy byli aresztowani wiosną 1942 r. Kolejno: Stefan Hensel, Halina Strzelecka wraz z matką – Ludwiką Staeven, Marian Sauer, Czesław Kałek (11 kwietnia), Helena Hensel, Jan Tomanek (17 kwietnia), Leon Schulz (20 kwietnia), narzeczoną Stefana Hensla – Helena Barczak (21 kwietnia) i Stanisław Czerwik (10 czerwca).

23 sierpnia 1942 r. ujęta została Monika Dymska z Torunia. Do więzienia w Moabicie przetransportowano ją wraz z innymi członkami Związku Jaszczurczego, m.in. Ireną Miłodrowską.

Aresztowani pracownicy Ekspozytury „Zachód” Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy zostali przewiezieni do Berlina. Przebywali tam w więzieniu policyjnym przy Alexanderplatz, a później w więzieniach w Charlottenburgu, Alt-Moabit, Tegel, Zuchthaus Brandenburg (Havel) i Plötzensee. Sądzeni byli przed

Sądem Wojennym Rzeszy (Reichskriegsgericht) w dwóch grupach, niektórzy pojedynczo. Działalność Ekspozytury „Z” Sąd Wojenny Rzeszy zakwalifikował następująco:

- a) zdrada stanu (§ 80–84 niemieckiego kodeksu karnego),
- b) zdrada kraju (§ 89–92 nkk),
- c) nie powiadomienie o zamierzonym przestępstwie zdrady kraju, zdrady stanu i poważnego uszkodzenia urządzeń wojskowych (§ 139 ustawy §2 nkk),
- d) szpiegostwo (§ 2 rozporządzenia o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w czasie specjalnych akcji).



Tablice upamiętniające straconych więźniów na cmentarzu w Brandenburgu. U góry, po lewej stronie wymieniony Stefan Hensel (fot. Rada OPWiM)

nieńską Związku Jaszczurczego, skazując 13 listopada 1942 r. na karę śmierci Czesława Marciniaka oraz Jana i Czesława Pieczyńskich. Pelagię Pieczyńską sąd uniewinnił. Wyrok zatwierdzono 5 stycznia 1943 r. (względnie 21 stycznia). Pieczyńscy zostali straceni 8 kwietnia 1943 r., natomiast Cz. Marciniaka ułaskawiono, zmarł jednak w więzieniu 1 stycznia 1945 r. W grypsie z 30 grudnia 1942 r. pisał: *Minęły Święta Bożego Narodzenia, może najweselsze święta w roku, dla mnie pełne łez i goryczy. W czasie przedświątecznym myślałem bardzo często o mojej Matce, o jej przygotowaniach na święta i tak mimo woli widziałem siebie między blachami pierników i innych stodyczy. Na wigilię, gdy zacząłem sobie śpiewać „W żłobie leży” – nie mogłem głosu wydobyć, tak mnie ścisnęło za gardło. Płakałem jak dziecko, właściwie nie jak dziecko, bo dziecko wypłacze się łatwo i jest wszystko dobrze. Ale my w tym wieku, to tylko potrafimy szlochać i trochę łez wylać, a szloch ten jest tak z głębi, że człowiek czuje ból fizyczny. Głód i zimne święta (...). Pojutrze Nowy Rok, może dostanę wyrok na piśmie, bo to piątek, a oni mają zwyczaj jakoś wszystko w piątki robić, a może dopiero za tydzień to będzie akurat rocznica*



Czesław Kalek (fot. Archiwum Muzeum Stutthof)

mojego aresztowania 8 I 43 r. Czeka mnie śmierć zdrajcy kraju, tak jak się to mówi po prostu „kula w łeb”, no mówić się trudno, ale umierać jest bardzo ciężko w taki sposób. Żegnajcie kochani rodzice i siostry i ty mój kochany siostrzeńcze, którego widziałem tylko na fotografii i ty drogi Władku (...). Zresztą ze śmiercią liczyłem się już od początku, tylko myślałem i miałem nadzieję, że nie doczekam się rozprawy, no stało się inaczej. Moi Kochani nie martwiecie się tak mocno – jest jeszcze inny świat lepszy i szczęśliwszy, w którym mamy jeszcze żyć. Jedynie za moją duszę znowicie od czasu do czasu do czasu modlitwie, bo każdy z nas jej potrzebuje. Księżka tu w Moabicie nie dostanę, może przed egzekucją (...). Ach jak ja Was Kocham wszystkich i jak strasznie jest mi żal Was opuścić. Tak bym chciał jeszcze z Wami żyć i być szczęśliwym, ale taki już mój los tu na ziemi. Dużo szczęścia życzę Wam w lepszych i weselszych czasach, niech Wam Bóg pomaga i opiekuje się Wami⁵.

23 października 1942 r. Sąd Wojenny Rzeszy rozpatrywał sprawę przeciwko gdyńskiej grupie Związku Jaszczurczego: Stefanowi Henslowi, Brunonowi Niedensowi, Leonowi Schulzowi, Janowi Tomankowi, Czesławowi Kałkowi, Zenonowi Narojkowi, Marianowi Sauerowi, Helenie Hensel, Stanisławowi Czerwikowi i Halinie Skarzyńskiej. Z niewiadomych przyczyn B. Niedens został wyłączony ze sprawy, ale z zachowanej karty meldunkowej z Gdańska wynika, że zmarł w więzieniu Halle/Salle 1 września 1944 r. Nie wiadomo też, które osoby, poza L. Schulzem, aresztowane wraz z S. Henslem, znalazły się początkowo w gestii Trybunału Narodowego, a następnie zostały przekazane Sądowi Wojennemu Rzeszy. Z zachowanych listów i grypsów podsądnych przebija ogromna tęsknota za najbliższymi. Korespondencja więzienna wskazuje, że wielkim problemem było dla nich niedożywienie, które rodziny starały się neutralizować poprzez dostarczanie paczek żywnościowych. W grypsie z 10 sierpnia 1942 r. Z. Narojek pisał do swojej narzeczonej Haliny Skarzyńskiej (sądził, że została zwolniona, ponieważ zasadniczo nie była w konspiracji, zob. niżej): *W sobotę 8.VIII dostałem trzy paczki, podobnie jak cztery tygodnie temu. W przeciągu tego czasu dostałem 12 paczek. Ostatnio były z pomidorami, cebulą i chlebem. Matus na pewno nie ma pojęcia co za radość dla mnie zrobić sobie sałatkę z pomidorów. Pogorszyło się jedzenie przez kalifaktora, który nie lubi Polaków. Dowiedział się o mnie i szykanuje. Obiad 1 chochla zupy, czyli 3/4 miski. W kolejnym grypsie z 18 sierpnia 1942 r. napisał: (...) kalifakt[or] to polakożerca. Szpieguje Polaków rozmawiających przez okno (...). Bydłę!!! (...). O tego wszystkiego, to dzięki Matusi tak wszystko (chodzi o pacz-*



Budynek b. więzienia ciężkiego w Brandenburgu, 1996 r. (fot. Rada OPWiM)

ki – B.Ch.). Jej najwięcej zawdzięczam. Jej ciągła myśl o mnie i paczki, to wszystko ma swój wpływ na samopoczucie (...). Ale przecież kiedyś wrócę, tak jak wrócą dni słońca i radości. Te słodycze, papierosy, paczki to dla innych ludzi drobiazgi, ale dla nas to dowód miłości, troski i ciągłej myśli o nas naszych drogich Matek. Im zawdzięczamy wiele dobrego w życiu, ale teraz to jesteśmy dłużnikami. Cięży na nas dług, którą wartość trudno jest określić, bo za miłość nie ma zapłaty. Tylko naszą gorącą miłością możemy kiedyś im to spłacić (...). Jedyńm cierpieniem to samotność i tęsknota (...). Prosił także o przekazanie informacji żonie S. L. Jeute, z którym zaprzyjaźnił się w więzieniu: (...) jest jeszcze jedna prośba. Idź w W(arszawie) do p. Jeute, Szkolna nr 8, żony Stanisława Jeute, tego bez stopy o kulach i powiedz, że Stach trzyma się pierwszorzędnie, ma dobre i jasne myśli na przyszłość, żyje z nadzieją w Boga i dotąd jeszcze nikt Go nie widział złamanego ani Niemcy, ani Polacy. Pomimo, że ma najcięższe oskarżenie i w najtrudniejszym jest położeniu, innym pomaga, pociesza czy to moralnie, czy materialnie. Jestem z Nim na braterskiej stopie, tak sobie przypadliśmy do serca, jak bracia, pomimo że jesteśmy osobno. Ale zawsze się znajdzie sposobność spotkania. Było ich już dobrych kilka i mogę to wszystko o Nim powiedzieć. Tęskni bardzo za synem. Dołączam Jego wiersze – oryginały. Może zdąży się zobaczyć to list będzie od Niego, jeśli nie to Żonie Jego wszystko przeczytaj. Znajdziesz w książce telef(onicznej) dokładny adres, bo może się mylę co do numeru. W tym samym grypsie podkreślał, że Jeute to: Bardzo uczynny i dobry chłop tak dla mnie, jak i dla wszystkich Polaków, którym wszystko co ma rozdaje.

Podczas pobytu w więzieniu Charlottenburg i Alt-Moabit niektórych oskarżeni mieli możliwość wzajemnych kontaktów; np. Helena Barczak, Halina Strzelecka, Halina Skarżyńska, Monika Dymska, Helena Dobrzycka, Wanda Węgierska i inne. W grypsie z 2 lipca 1942 r. Z.

Narojek pisał do H. Skarżyńskiej: *Może się spotkałaś z Polkami z tej samej sprawy. Jest tu Hela narzeczona Stefana, Gosia (Gostomska) i jest jeszcze (może wywieziona) Nina⁶. Wspominał także o Czesławie Kałku: *Od Czesława dostatek dużo bielizny i osobistych rzeczy, także książkę do czytania. Później pisał: Czesława gdzieś już wywieźli⁷.**

W czasie śledztwa oskarżeni starali się jak najmniej obciążać siebie wzajemnie. W jednym z grypsów Z. Narojek pisał do swojej narzeczonej H. Skarżyńskiej: *Obecnie rozpocznie się moja druga sprawa. Ty wiedziałaś tylko jedno przypuszczam. Obecnie sprawa pracowania 1,5 lat w drukarni tajnej (chodziło o drukarnię „Szańca” B. Ch.). W Warszawie nic nie mów o sprawach, które tu były (...). Obecnie nie wiadomo czy nie dostaniesz kary. Mogłaś udać, że nic nie wiesz, ja nic o tobie nie mówiłem tak jak i inni, bo Ty nic czynnie nie robiłaś, nie miałaś*

pojęcia. Jak wynika z dokumentów niemieckich i relacji, H. Skarżyńska z polecenia Narojka informowała S. L. Jeute, M. Dukalskiego i A. Nierzwickiego o terminie jego powrotu z Gdyni do Warszawy. Gdy rozpoczęły się aresztowania, udała się do siedziby gestapo na Szucha, aby dowiedzieć się o losy Z. Narojka. Tam została aresztowana i przewieziona do Berlina. Przesłuchiwano ją 23 razy i torturowano, jak zresztą innych członków Ekspozytury „Zachód”. Chcąc ratować swojego narzeczonego, powiedziała, iż jest poszukiwanym kurierem o pseudonimie „Zenon” jeżdżącym między Gdynią a Warszawą. Zachowana dokumentacja wskazuje, iż faktycznie poza pewną pomocą okazywaną Narojkowi, nie była wciągnięta na szerszą skalę do ZJ. Nie pełniła funkcji kuriera i nie jeździła do Gdyni⁸. Z. Narojek zeznawał w sumie 10 razy. Jak wynika z przytaczanych grypsów, nie zawsze zachowywano należytą ostrożność, np. Narojek pisał, że w ręce gestapo wpadły prywatne fotografie z adresami, głównie uczniów lub absolwentów Szkoły Morskiej w Gdyni, zaangażowanych w pracę wywiadowczą: *W archiwum gestapo z fotografią urzędową i odciskami palców mam Nr 247, suma 13. W innym grypsie podawał: Dziś miałem jeszcze jedno zeznanie. Ogółem miałem 10, godzin około 35 w tym dwa po 5 godz, jedno 6 godz. Maszynopisu około 24 strony. Obecnie opisali wszystkich znajomych, których miałem adresy, którzy byli na fotkach. Prawie wszystkich, głównie ze Szkoły Morskiej. Będą szperać (...). Obecnie już koniec, choć nie wykluczone jest, że mogę dla niektórych informacji przy badaniu innych przyjeżdżać z Moabit. W przyszłym tygodniu sąd! Opisał też dramat, jaki przeżył podczas jednego z ostatnich przesłuchań: *Dziś ostatnie zeznanie zakańczające moje oskarżenie. Papiery już w sądzie. Będzie ono moim credo – streszczało się w kilku pytaniach, czy wiedziałem, że w swojej działalności występuję przeciwko państwu niemiec-**



kiemu i wiedziałem, że za to jest kara, co mną kierowało w tej działalności i czy robiłem to z pełną wiedzą. Wygarnąłem wszystko co miałem na sercu, że jako Polak to czyniłem pragnący dobra Polski i Polaków, bez krzywdy innych, bo przecież wszyscy mają prawo do życia i jestem przygotowany nawet na śmierć i o tem wiedziałem, działając przeciw Niemcom z całą świadomością, że zginąć mogę. W swoim sumieniu czuję się niewinny i za przestępcę się nie uważam. Później odbyła się dyskusja już zupełnie towarzyska, w której potępił mnie i wszystkich Polaków, że jesteście zdrajcami Narodu Polskiego przeciwstawiając się intencjom Hitlera, przy którym jedynie możemy stanąć na nogi. Obecnie trudno jest naprawić zło. Dobrym przykładem są Czesi. My jesteśmy niegodni żyć sami z dostępem do morza i surowców, jeżeli przez 20 lat nie zdołaliśmy zagospodarzyć, jak Hitler przez 9 lat. Teraz tylko powinniśmy wszyscy zgodnie współpracować, bo nie ma takiej drugiej potęgi jak Niemcy. Trwało to 2,5 godziny. Najgorsze posiedzenie tym boleśniejsze dla mnie, najbardziej mnie raniące. Dodali, że jestem fanatykiem urobionym przez polską szkołę, kościół i rodziców. Tak to do słowa obrony nie doszedłem. Odszedłem do celi śmiało patrząc w oczy, z głową do góry. Wszystko trzeba znieść. Później przyszły refleksje i duma z racji zachowania godnej postawy: Cieszyłem się pierwszy raz, że mieszkam sam, że mogę samotnie przemyśleć wszystkie zarzuty wczorajszego zeznania, mojej polskości. Sam ze sobą – zdrajca Narodu Polskiego. Komentując zaistniałą sytuację napisał do matki: *Ale dla mnie Matką jest i Polska. Kocham ją miłością nie mniejszą jak Ciebie i Lusię* (H. Skarżyńska – B.Ch.). Z kolei Cz. Kałek (nr więzienny 1390) w liście z 28 października 1942 r. pisał do rodziny: *Dnia 15-ego tego miesiąca miałem już zeznania, a nasza sprawa odbędzie się 20.XI.42. Wspominał też, że: Ta cała sprawa, za którą tu siedzimy, to sprawa szpiegostwa dla Polski. Trudno – nie każdemu jest dane żyć szczęśliwie na wolności. Muszą też być ofiary i trupy. Inaczej już na tym świecie nie będzie. Jednak początkowo nie wszyscy oskarżeni zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji. Cz. Kałek chcąc uspokoić rodzinę pisał: Co do mnie i mojej sprawy, to proszę się nie martwić. Tak źle nie jest. Większość sądziła, że otrzyma wyrok więzienia albo obozu. Z. Narojek informował narzeczoną: 22.VII. zbliża się coraz szybciej, bliżej wyrok. Cieszy mnie, że to już niedługo wynik, jaki on będzie trudno, ale pewność, że wszystko – vorbei⁹ - że nie ma oczekiwania. Będzie tylko liczenie dni do wolności. W kolejnym grypsie wyrażał nadzieję powrotu do Polski, aczkolwiek znając realia okupacyjne obawiał się więzie-*



Nina Veith (fot. Archiwum Muzeum Stutthof)

nia na Pawiaku: *Nie jest wykluczone, że wrócę na Pawiak odsiadywać karę. Nie chciałbym – tam każdy to zakładnik, którego można w odwecie rozstrzelać bez wyroku! Liczył się też jednak z możliwością najwyższego wymiaru kary: Jak się dowiedziałem, następną kolejną każdego tutejszego więźnia jest przejście na Moabit po śledztwie i tutejszych zeznaniach. Tam urzędują sędziowie i cała prokuratura. Tam też dostaje się wyrok: obóz, więzienie lub... 31 lipca 1942 r. napisał: Ciężko mi będzie wyprowadzić Matusię z błędu i powiedzieć, że tyle a tyle lat nie będzie mnie widziała i to też w najlepszym wypadku. Bo może też być —¹⁰.*

20 listopada 1942 r. Sąd Wojenny Rzeszy skazał na karę śmierci Stefana Hensla, Leona Schulza, Jana Tomanaka, Czesława Kałka, Zenona Narojka, Mariana Sauerera, Helenę Hensel i Stanisława Czerwika, Halinę Skarżyńską zaś na 3 lata obozu karnego. H. Hensel i S. Czerwikowi wyrok następnie złagodniono, zamieniając go na pobyt w obozie koncentracyjnym i w więzieniu (wojnę przeżyli), natomiast L. Schulza wysłano do karnej kompanii na front wschodni, gdzie zginął. Jeszcze przed procesem H. Skarżyńska informowała swoją matkę: *Powiedz Pani Narojek, że Jasio Tomanek też tu jest, nie jest sądzony, siedzieć będzie tu na Alexanderplatz do końca wojny, pracuje w kuchni. W uzasadnieniu wyroku sąd uznał, iż wszyscy oskarżeni świadomie prowadzili działalność konspiracyjną zmierzającą do przywrócenia państwowości polskiej. Przeinaczając fakty i przyczyny wywołania II wojny światowej przez Trzecią Rzeszę stwierdzono, że: Bezwzględność obecnej wojny zmusza naród niemiecki i jego sądy do przeciwstawienia się w obronie bezpieczeństwa Rzeszy, wszelkim działaniom i zaniebdaniom z całą stanowczością. Tylko w ten sposób Niemcy mogą opanować swych rozlicznych wrogów. Również z*

tego względu na konieczność zastraszenia wielu cudzoziemców znajdujących się w Niemczech lub innych osób nie posiadających jeszcze obywatelstwa niemieckiego, postępowanie takie jest konieczne. Po zatwierdzeniu wyroków śmierci skazani wysłali listy pożegnalne do swych rodzin. S. Hensel (nr 1765) napisał z więzienia w Alt-Moabit: Wyrok na mnie został zatwierdzony i tym samym pogrzebano wszystkie moje nadzieje i nie może mi pomóc żaden człowiek. Wszystko teraz dobiega końca. Nie trudźcie się o wizytę, nie chcę nikomu sprawiać ciężkich przeżyć, nie chciałbym też widzieć nikogo z tych, których kocham. Wszystko co mi Bóg da, zniosę bez tragedii. Tobie kochany Ojczy, wszystkim braciom przesyłam najlepsze życzenia, pozdrowienia i ucałowania. Przekażcie to także biednej Matce i wszystkim znajomym. S. Hensel został stracony 3 lutego 1943 r. o godz. 19.06. W podobnym tonie żegnał się



z rodziną Cz. Kałek: *Proszę Was, abyście z powodu mego wyroku nie rozpaczali tak bardzo i: Mam wrażenie, że w tym tygodniu dostanę zatwierdzenie mego wyroku i wywiozą nas do Brandenburga a tam będziemy czekać na ulaskawienie. W ostatnim już liście pożegnał się z najbliższymi: Przed chwilą został przeczytany mój wyrok. Przed nim dostałem także ostatni list od Was. Ostatni list. Tak! Ta kartka to też ostatni list dla Was ode mnie. Czy to możliwe? Jednak dzisiaj o godz. 7 wieczorem zostanie wykonany mój wyrok. Mam więc jeszcze 6 godzin czasu. Przed chwilą zjadłem dość syty obiad, no i chcę się przyszykować do spowiedzi i Komunii Św., którą o godz. 5-tej będę mógł przyjąć. Jestem zupełnie spokojny, zatwierdzenie wyroku nie zrobiło na mnie żadnego wrażenia. Zupełnie spokojnie to przyjąłem, a to tylko mam*



Monika Dymska (fot. ze zbiorów autora)

P. Bogu do podziękowania. Pismo jest trochę koślawe, ale trudno pisać to w kajdanach (...). Przez ten wyrok wyświadczyają mi wielką ulgę. Szkoda, że to nie stało się zaraz po sprawie. Byłoby już po kłopotach. To Bozia chciała inaczej. Nie chcę pisać co przez ten rok wycierpiałem, bo to nie ma celu. Ja z mej strony nie mam żalu do nikogo i wszystkim ludziom jak również moim wrogom wszystko przebaczam (...). A teraz żegnam Cię kochany Ojciec i kochana Matko i całuję Wasze spracowane ręce, dziękując za dobre wychowanie mnie. Chciałem Wam dać na starość to, czego tak łaknęliśmy przed wojną, to jest spokoju i dostatku. To się jednak nie udało. Tak chciał Bóg, przeznaczenie i Ojczyzna. Cz. Kałek został zgilotynowany w Brandenburgu 8 kwietnia 1943 r. Pozostałych członków grupy ścięto w tym samym więzieniu: J. Tomanka – 3 lutego 1943 r., M. Sauera – 8 kwietnia 1943 r. i Z. Narojka 20 lipca 1943 r. Z kolei Halina Strzelecka z grupy Hensla stanęła początkowo przed Trybunałem Narodowym, który uznał jednak, iż właściwszy w tym przypadku będzie Sąd Wojenny Rzeszy. Zarzucono jej, że wiedząc o organizacji podziemnej nie doniosła o tym fakcie władzom niemieckim, popełniając tym samym zdradę stanu. Wobec braku dowodów winy sprawę przekazano gestapo, które skierowało ją do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Rodziny skazanych na karę śmierci zostały zawiadomione przez Najwyższą Prokuraturę Wojenną o wyrokach i ich wykonaniu za szpiegostwo przy czynnym współdziałaniu z wrogiem i przygotowaniem zdrady stanu.

Wyrokiem Sądu Wojennego Rzeszy z 25 listopada 1942 r. został skazany na karę śmierci Włodzimierz Stepczyński, a jego współtowarzysz na 5 lat obostrzonego obozu karnego. W jednym z grypsów Stepczyński pisał do matki: *Tracisz mnie na krótki czas, ale możesz być dumna ze śmierci mojej. Nasze młode życie złożyliśmy w ofierze Ojczyźnie. Podobnie wyraził się w pożegnalnym liście: Słabi są ludzie, którzy płaczą – najpiękniej umiera się za Ojczyznę.*

W. Stepczyńskiego ścięto 15 stycznia 1943 r. w Brandenburgu¹¹.

Przed Sądem Wojennym Rzeszy stanęli również Stanisław Leon Jeute, Jerzy Padlewski, Henryka Veith, Małgorzata Margot Gostomska i Bogusław Szczepanik-Dzikowski. Wszyscy oskarżeni tak w śledztwie jak i podczas rozprawy sądowej starali się ujawniać jak najmniej ze swojej pracy podziemnej. Kwalifikacje czynów oskarżonych były zróżnicowane. S. L. Jeute zarzucano *przygotowywanie przedsięwzięcia mającego na celu zdradę główną*, działanie na korzyść wroga na terenie zajęтым przez wojsko niemieckie i prowadzenie działalności wywiadowczej. W myśl prawodawstwa niemieckiego czyny te nie podlegały żadnym okolicznościom łagodzącym. Podobnie sformułowano oskarżenie przeciwko J. Padlewskiemu.

Sąd zdecydował, iż oskarżeni z całą konsekwencją starali się doprowadzić do ponownego odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, uznał także, że: *są Polakami w znaczeniu rozporządzenia prawa karnego z 4.12.1941 r.* 4 grudnia 1942 r. na karę śmierci skazano: S. L. Jeute, J. Padlewskiego i H. Veith, natomiast M. Gostomską na 4 lata, B. F. Szczepanika-Dzikowskiego zaś na 3 lata obostrzonego obozu karnego. M. Gostomska została osadzona w więzieniu w Fordonie (przeżyła), a B. F. Szczepanik-Dzikowski zginął pod koniec wojny.

S. L. Jeute przebywał w więzieniu gestapo przy Alexanderplatz, w więzieniu śledczym Alt-Moabit (nr 3339) oraz Tegel i Plötzensee (Berlin). W pisanych przez niego listach i grypsach przebijała nadzieja na spotkanie z najbliższymi, do których bardzo tęsknił. W liście skierowanym 1 czerwca 1942 r. do żony i rodziców napisał: *Słowa mi nie potrafię wypowiedzieć radości z powodu Twego powrotu¹². I bez tego rozumiesz, czym była dla mnie ta wiadomość (...). Jestem zdrowszy i fizycznie czuję się dobrze. Modlę się, aby Was Bóg w zdrowiu zachował (...). Do mnie piszcie po niemiecku. Niech Was Bóg strzeże (...). Ja mogę bardzo rzadko pisać, ale od Was każdego tygodnia oczekuję wiadomości. Bądźcie dobrej myśli. Bóg nas nie opuści. Tu na każdym kroku odczuwam Jego opiekę. Całuję Was wszystkich serdecznie i myślę zawsze jestem z Wami. Niech Was Bóg strzeże.* Ogromną tęsknotę wyrażał też w listach pisanych 6 lipca, 3 sierpnia i 15 września 1942 r. W jednym z listów (bez daty) znalazł się dopisek skierowany do syna: *Mój syneczku! Jak Ci się powodzi? Czy nie zapomniałeś jeszcze o Ojcu? Myślami jestem zawsze przy Tobie, mój chłopcze. Sciskam i całuję Cię serdecznie. Zostań z Bogiem Marcyczku. I nie sprawiaj zmartwień Mamusi (Synuśku!) Twój Ojciec.*

Do korespondencji dołączył również swoje wiersze, o których wspominał też Z. Narojek. Oto fragment wiersza pt. *Swit*:



Miejsce pamięci na terenie dawnego więzienia Plötzensee w Berlinie, 1995 r.
(fot. Rada OPWiM)

*Dni długie jak wieczność, bezsenne noce
Pełne widziadeł, lęku i mar
– mijają – Ból koi w świtu pomroce
Listów Twych słodysz, dobroć i czar.
W modlitwie dziecka, w Twego serca biciu
Znalazłem spokój i wiary moc
W mej – więźnia celi samotnej w ukryciu
Czekam na świt – bo już mija noc.*

W innym, zatytułowanym *Słońce*, pisał:

*Za kratami słońce świeci
Kwiaty, gwar i ludzi rój
W celi smutne życie leci
Śledztwa trudy, zeznań znój (...)
Za kratami słońca pełno –
Wam dał Bóg wolnymi być!
Ja wiem dziś już tylko jedno:
Ze tak bardzo pragnę żyć!*

W liście (bez daty) informował żonę o rozkładzie dnia w więzieniu: Godz. 6.30 aufstehen, mycie, porządek w celi, 7.30 śniadanie, 11.30 obiad, 16.39 kolacja. O godz. 18 wolno już się kłaść do łóżka.

2 lutego 1943 r. S. L. Jeute napisał list pożegnalny do żony i rodziców. Do żony skierował następujące słowa: *Kochanie moje! A więc ostatni raz tulę Cię do serca, polecam Boskiej opiece i błagam Cię panuj nad sobą i całą swą miłość, jaką dla mnie czułaś, daj Mareczkowi. Już jest tak daleko. Jest przy mnie miejscowy pastor, co jest dla mnie wielką pociechą. Za chwilę przystąpię do Komunii Św. Sił mam dosyć. Droga moja, cóż mogę Ci napisać, prócz tego, co w dotychczasowych listach pisałem. Odschodzę spokojny o Marusia, spokojny i o Ciebie. Wiem, że obydwie rodziny otoczą Cię sercem i opieką i lepszą przyszłość zgotują. W ostatnich tych chwilach całym sercem jestem przy Was i pragnąłbym, aby spokój i Wam się udzielił. Bóg tak chciał.*

*Jeszcze raz powtarzam, co już raz pisałem. W sprawiedliwość jego wyroków musicie wierzyć! Napisał też kilka słów do syna: Synku mój mały! Bądź prawym! Gdy po latach Matka Twoja słowa Ci powtórzy i może nawet kartki pokaże, pamiętaj synku, że to jest mój testament dla Ciebie. Bądź prawym! W tych słowach zamykam całą moją miłość, jaką od pierwszych Twych dni dla ciebie miałem i którą ze sobą zabieram. Twoja Matka opowie Ci dużo o tej miłości. Synku! Bądź prawym! Twój Ojciec. S. L. Jeute pożegnał się także z rodzicami: *Mateńko kochana! Ojczy mój drogi, proszę Boga, aby Wam dał sił i opiekę swą w tej ciężkiej chwili i na przyszłość otoczył. Matusz pamiętaj na słowa swe własne. Bądź tak dzielna i spokojna, tak jak ja jestem w tej chwili (...).* Pastor dr Poelchau z więzienia Plötzensee podkreślał bohaterską postawę Stanisława Leona Jeute. Wyrok wykonano 2 lutego 1942 r.¹³*

List pożegnalny wysłała również H. Veith: *Kochani! Tak się boję, żeby Was nie rozmazać tym listem. Od listopada już starałam się przygotować Was na moją śmierć i dlatego błagałam i prosiłam, żebyście czytali „Naśladowanie Chrystusa” i Ewangelię. Ja samą czerpałam całą swoją moc i wytrwałość i chciałam się tym podzielić z Wami. I nie zwątpicie, błagam Was, w Miłosierdzie Boże. Cały czas czułam, że byłam i jestem w jego rękach i kiedy przyjdzie ta ostatnia chwila, to przecież ani na chwilę nie przestanę w nich być i ufam, że pozostanę w nich. I muszę Wam powiedzieć, że tylko o to się modliłam, nie o swoje życie, przeciwnie oddawałam je Bogu i dziękuję Mu za wszystko, za życie i za śmierć. Życie moje było dosyć krótkie i właściwie nic dobrego nie działałam. Może Bóg da mi tę łaskę, że śmierć moja będzie ważniejsza niż życie. Kochani! Muszę Wam teraz powiedzieć, że tęskniłam często w więzieniu do chwili śmierci. Tęskniłam do końca tęsknoty. Ale czy całe życie nie jest tęsknotą, która tylko w Bogu znajduje ukojenie. Tak bardzo Was proszę, nie rozpaczajcie i nie płaczcie. Mateńko! Podobno każdy człowiek w ostatnim momencie przeżywa całe swoje życie wstecz i kończy je tam, gdzie się narodził, w łonie matki. Tak często odjeżdżałam od ciebie, a teraz zostanę już na zawsze w Tobie. I wierzę, że będę Was odwiedzała często.*

J. Padlewski został stracony w Brandenburgu 3 lutego 1943 r., a H. Veith 26 czerwca 1943 r. w Plötzensee.

W kolejnych procesach wymierzono najwyższy wymiar kary grupie poznańskiej Ekspozytury „Zachód” Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy mającej, jak wiadomo, powiązania z grupą pomorską.

12 marca 1943 r. przed Sądem Wojennym Rzeszy odbył się proces Moniki Dymskiej, oskarżonej o prowadzenie pracy wywiadowczej. Została skazana na śmierć,



„...JAK KAMIENIE PRZEZ NOGA RZUCANE NA SZANIEC”

AKT FUNDACYJNY

Dla upamiętnienia bohaterskich czynów żołnierzy spod znaku Związku Jaszczurczego - Narodowych Sił Zbrojnych walczących z okupantem w latach II wojny światowej o odzyskanie niepodległości, a zwłaszcza dla uczczenia żołnierzy wywiadu „Zachód”, którzy za swoją działalność na rzecz Polskiego Państwa Podziemnego osądzeni zostali przez Sąd Wojenny III Rzeszy i straceni na katowskim szafocie w berlińskim więzieniu Moabit, została umieszczona w Bazylice św. Brygidy, a odsłonięta przez pana prof. Władysława Milkowskiego jednego z pierwszych założycieli ZJ i poświęcona przez ks. prałata Henryka Jankowskiego - celebransa Mszy Świętej

TABLICA-EPITAFIUM

Działo się to w Gdańsku szesnastego września dwutysięcznego pierwszego roku (pierwszego roku Trzeciego Tysiąclecia) kiedy metropolitą Archidiecezji Gdańskiej był ks. arcybiskup dr Tadeusz Gościowski, proboszczem parafii p.w. św. Brygidy ks. prałat Henryk Jankowski, marszałkiem Sejmu III Rzeczypospolitej pan Maciej Płażyński, wojewodą pomorskim pan Tomasz Sowiński, a prezydentem Gdańska pan Paweł Adamowicz.

Tablica-epitafium ulundowana została z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w Warszawie, którego prezesem był pan dr Bohdan Szucki, a prezesem Rady Naczelnej pan Czesław Czaplicki. Wykonanie tablicy zostało sfinansowane przez Radę Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Urząd ds. Komitantów i Osób Represjonowanych. Za zgodą księdza prałata Henryka Jankowskiego zawisła ona w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku. Ksiądz Prałat darował również cztery rozety odlane w brązie z wizerunkami orła jako elementy jej mocowania. Wykonanie tablicy, przygotowanie do uroczystego jej odsłonięcia i poświęcenia powierzono panu Lechowi Brodziakowi prezesowi Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Żołnierzy NSZ w Gdańsku. Tablicę projektował pan Stanisław Smolarz, wykonał zakład pana Leona Czerwińskiego „MURKAM”, Kawle Dolne 88.

Niech tablica ta przypomina obecnym i następnym pokoleniom Polaków - i nie tylko - że Naród Polski choć wojnę przegrał, jednak broni nie złożył, że po latach, w walce opartej na wartościach patriotycznych i żołnierskim honorze, odzyskał wolność okupioną ofiarą krwi wiernych Ojczyźnie Synów i Córki.

Urząd ds. Komitantów
i Osób Represjonowanych
[Signature]
Rada Pamięci
Walk i Męczeństwa
[Signature]

Związek Żołnierzy NSZ
Zarząd Główny
[Signature]
Ks. Prałat
Henryk Jankowski
[Signature]

Związek Żołnierzy NSZ
Okręg Pomorski
[Signature]

Akt fundacyjny tablicy w Bazylice św. Brygidy (fot. ze zbiorów autora)

T:U-990/1687 Pom.

Gdynia

Hensel Stefan
v. Party informacyjne
k. 33

+ Hensel Stefan¹ Gdynie
15^{II}43 grupa Zi James, o-cie po Eliane wsm
miał brata bliźniaka Bronisława
o-ciewa Max Woj.
ojciec Mielch Kupiec 3380
Myśliwiec Bengarten 330, 377 - 52, 355

Gdynia
AK

HENSEL STEFAN

spotkał się z H. Gostomską u swoich
miejscowości w Gdyni na ul. Świętojerskiej

z tel. H. Gostomskiej 81/p. s. 3

Grupa Heusler - ^{komite} ^(?) 2
Głównie kwatera 2/2 Holanna Feigler

Myklewici 339, 342-350, 355

Edwards Komisary ^(tożsamość z grupą polską Heusler)
awentury ^{który w Warszawie 1-11 (Lombard?)}
marzec 1942 w Berlinie

7 IV 42 awent. Stefan Heusler z Edyn

10 IV " " " " " "

Elizawie, który właśnie przyjechał z Warszawy do Edyn
zobacz stronę

wspomina grupę Heusler w 20 XI 42

Wspomina z "Pamiętnik", który przyjechał na wybrzeże
VI 41v



5 Cedywie
2y

~~Heusel Stefan~~

~~Kpromocjomu do 2y ma Eljencine,
po lutymu w 1941 r. doje
reprezycjomu w kuz. me nosir ps.
Przechomem 10/11.04. 1942 r. me z metep
Kamukom H. Berceh-Neumann.
Kob. rd. H. Berceh-Neumann~~

Hensel Stefan

6 Gdynie
27

Obszerne lit. rob. w relacji
Heleny Barcchi neu. Neumann
(naseczone podnes olupecji)

M. in. w 1941r. zeznany z H. Barcchi.
Mieszkanie Henscha bylo p. kontaktowym
dla Niemcow z Wly i skrytko poutow.
Nie ma pseudonimu.

Hensel ^{Sieton} J. z Gdynia
ZJ

- kierował gdyniskimi strukturami
Związku Jaszczurczego po A. Eliaszew-
wicz, od czerwca 1944 r.

A. Gosińowski, "Genera...", str. 117

8 Gdynie
ZJ

Hensel Stefan

hipotekowany do dostaw energii ZJ
przez A. Eljaszewicza, inż. 1841r.
przyjęt po uciu licznikowo sieci
hydrom. ZJ w Gdyni.

podp. T.: A. Eljaszewicz

Hensel Stefan

Adm. 2J 9
ZJ

jeden z organizatorów ZJ na Pomorzu

K. Ciechanowski, Tow. „Gryf Pomorski” a
inne organizacje konspiracyjne --,
Pamięć, nr 3/1973, s. 38.

PO-94

Hensel Stefan

10 Pomone
zj

- wiadomość pnp o wywiadach Zwiesku
Jaszczurkiego

B. Chrasnowski, "Konspiracja ...", str. 29

K. Wojt/ VI.94.

Gdymiem
27

Hensel S. (tata)

Odbiera od niego poczęt 21 mg 1841 r.
(I lub II) M. Gostomskie, którą zabrała
do Ły. Została 90 z Warsz. w D-wie.

Zob. T. : Gostomskie M. I/3

b

12

c.d.

2

HENSEL STEFAN

Gdynia ZJ

zbrojeniowym oraz o nastrojach ludności polskiej i niemieckiej. Rejestrowano też nazwiska funkcjonariuszy hitlerowskich. Przy pomocy M.Stauera, E.Czarkowskiego i Ł.Jędrzejczaka podjęto próbę dotarcia do Bremy. Grupa S.Hensla współpracowała także z grupą K.Wickiego (sieć KG AK) i Antoniego Wiensa-Wiśniewskiego (KG AK).

B.Chrzanowski, Działalność ZJ-NSZ, [w:] Walka podziemna..., s. 252-253.

Gdyńia 13
"Sw. Józefa"

Hensel Stefan

(1920 - 1942), działacz "Swiętych Józefa" na Pomorzu. Wierbowany przez A. Błaszewicza, kapłana w Gdyni przez dr. Jente - Anke. Wierbowany przez J. Hensel zabrał dowódca na obwód Gdyni, Rosini z Błaszewiczem zorganizowali aktywny oddział w Gdyni i okolicy. Działalność z innymi oddziałami Pomorze, Wielkopolska, Łódź, Warszawa z DWZ-AK. W dniu 11 kwiecień, aresztowany. Wzięty do Gdyni, potem Berlin, proces, podleganie do szpitali, 49 tygodni śmierci, szpital w Gdyni S. Hensel. Wyrok wyrok 3. II 1943 w Brandenburg. Działalność Pomoranie ... 62, 98-101.

14

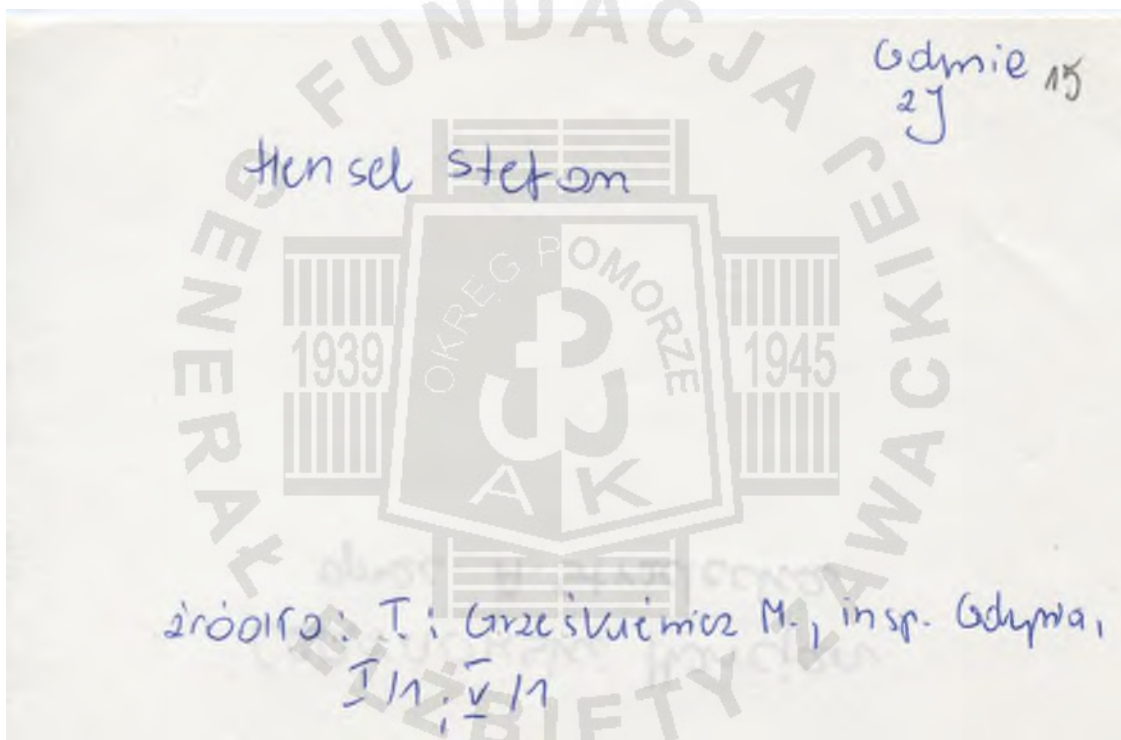
HENSEL STEFAN

GDYNIA

ZJ

Gdynia stanowiła jeden z najsilniejszych ośrodków ZW na Pomorzu. Działała tutaj grupa S.Hensla, a zwłaszcza aktywny Brunon Nierzwicki.

Zr.: K.Komorowski, Formacje ND, [w:] Walka podziemna, s. 326.



gdyma 16
Zs. Janczowscy

Hensel Stefan

Doruchit gupę uprzedowu Zs. Janczowscy,
wtymygujt kontelit z komendantom padchus-
gu morkidyo 2Li2-AU Józefem Oszevlum
(„Anokrej”, „Kamiró”).

B. Chrusowdu, Józef Oszevlum, Stutthof.
Zemsko Museum nr 5. 1921. a

gdymie 17
brave keregi

Hensel Stefan

Pracownik działu etnografii, polegający na
obszerzaniu niemieckich Tach podwójnych
u Aserni. Zysotpracował u tym zakresie z Fran-
ciszem Gburkem, kolegą z TMDH.

A. Gysdowolki, brave keregi... Stuttgart. Zeryth
Museum . nr 5 z 1984, s. 130.

Gdynia 18
ZLW-AM

HENSEL S.

Należy do grupy przedsiębiorcy K. Zickiego, która
w kwietniu i czerwcu 1942 r. została składowana.
Hensel ma swój udział w spółce Dajewicza Przem.
Zostot Stracony.

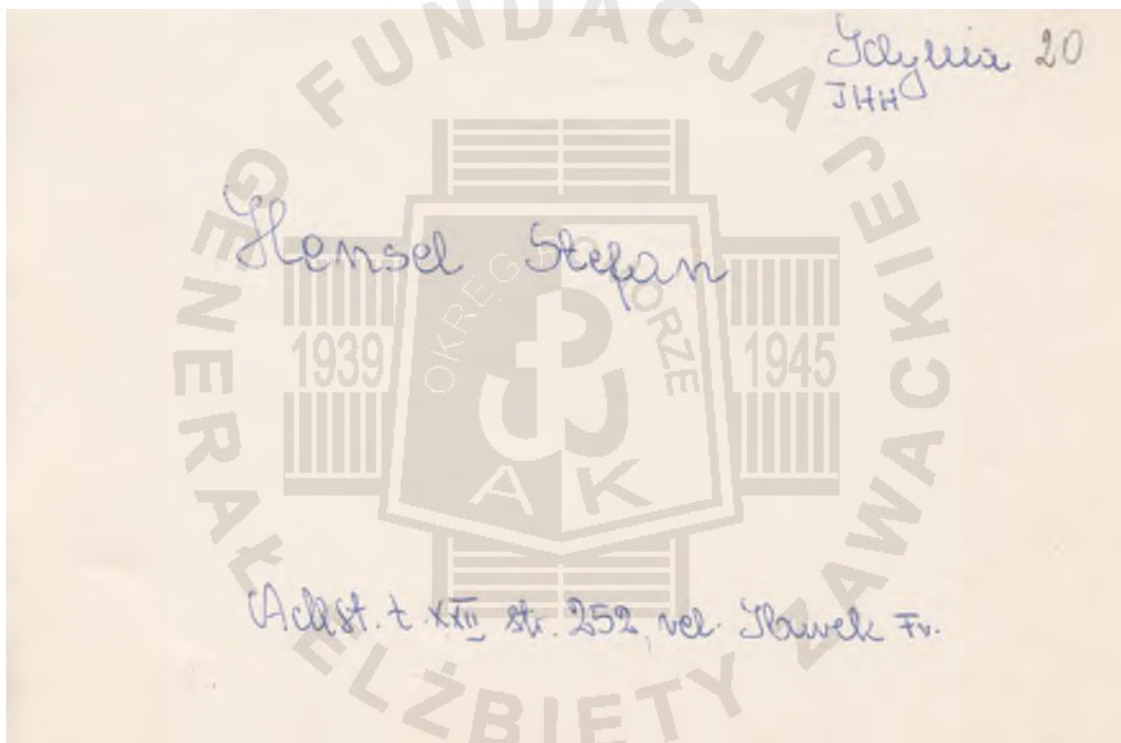
B. Chmurański, A. Górniewski, Dyrektor, Stutthof, Lem.

HENSEL STEFAN

golymie 19
Tw. Jossowicy

Od jenneni 1941 v. stat me cele grupa yevradov-
nej chasovpej v golymi. Grupa sta utrymyvata
kondakty z RL12-AK.

B. Amunovska, A. Genovska, D. Jgerad..., Stuttgart
Dom Muu 1985 16. 1. 19.



Inspektorat Gdynia 21
Związek Zawodowy

Heusel Stefan

Heusel Stefan werbowany przez A. Eliaszewicza, Jędrzeja Skępa i Karłowicza. Ustawiany do pracy na ośmego gdynia. Wielokrotnie jeździł do Warszawy. Sędziwy miał na własność warszawski. Działalność wywiadowcza. Kontakt z całą grupą. W innych sprawach zginął w kwietniu 1942 r. został aresztowany.

3 lutego 1943 r. Stefan Heusel został ścięty w Brandenburge.

Źródło: Akt tom XII str. 6763 rel. R. i B. Heusel.

u. Ten.

Hensel Stefan

Gdynia²³
Zw. Jaszczur
wyriad

Przekazywał Komitetowi
Edmundowi (organizatorowi wy-
jazdu Zw. Jaszczurę m. in. na
Pomorze) meldunki wyriadowe z
Gdyni

zob. t. osob. M-1013/1755 Komitetowy
Edmund - pose Pomorzem

a

Hensel Stefan

Gdynia 23
Zw. Jasz.
wyniad.

Kurier i emisariusze ekspozytury
Zachod (Z) Oddz. II (Ndyradowski)
Zw. J. utrzymywali kontakt z Dukel-
skim Wiczystawem.

rel: Dukalski Wiczystaw k.os. II-1018-
1762 KD

— . . .

Glensel Stefan

Gdynia 24
Lw. Jozef.
wywiad

hieronimik placówki Ekspozytury
w Gdyni (grudzień 1941)

rel. Marojele Zenon t. os. 9-1004/1942

Glensel Stefan

Gdynia 25
Z
wypis od

Dziękuję wywiadu "Zachód"
Lw. Jaszczurzego. Korzystał z
pomocy Wiśniewskiego Antoniego
ZW 20 146 (wypis od)

tel: Wiśniewski Antoni t. os. M-764-
1478 i msp. Gdynia

HENSEL STEFAN

Gdynia x.

Objął kierownictwo gdyńskiej siatki wywiadowczej ZJ jesienią 1941r., gdy jej organizator Andrzej Eliaszewicz opuścił Gdynię zagrożony aresztowaniem. Zorganizował wywiad wojskowy i przemysłowy na terenie portu i stoczni w Gdyni. Grupa ta miała kontakt z wywiadem ZWZ zarówno w Gdyni, jak i w Warszawie. Aktywnymi współpracownikami S.Hensla byli: Helena, Czesław i Bernard Henslowie, Halina i Stanisław Strzeleccy, Halina Barczak (Neumann), Krzysztof Nierzwicki, Brunon Niedens-Nierzwicki (brat Krzysztofa), Irena Piotrowska, Irena Lost, Franciszek Gburek, Leon Szulz, Bronisława i Antoni Fischerowie z Bydgoszczy, Czesław Kałek, Antoni Czerwik, Edmund Czarkowski, Jan Tomanek (uczeń Szkoły Morskiej), prof. muzyki Marian Sauer, Lucjan Jędrzejczak, Helena Maćkowiak. H.Maćkowiak wraz ze swoją siostrą Stefanią Przybył mieszkała w Berlinie i stamtąd oraz z okolic przekazywała informacje wywiadowcze. Łącznikami między Gdynią i Warszawą byli: Zenon Narojek, E.Konieczny ("Maksio") i Halina Skarżyńska. Do Warszawy jeździli: S.Hensel, E.Eliaszewicz, E.Konieczny. Członkowie wywiadu ZJ zbierali informacje o produkcji stoczni, ruchu okrętów, przemyśle

MG-194
c.d.n.

27

HENSEL S.

GDYNIA ZJ

Wskutek aresztowań w marcu i kwietniu 1942r. ZJ zatrzymano prawie wszystkich członków grupy wywiadowczej S.Hensla. Aresztowanych przewieziono do Berlina. Stanęli oni przed Sądem Wojennym w Rzeszy. Na śmierć skazani zostali: S.Hensel, S.Czerwik, L.Szulz, J.Tomanek, C.Kałek, Z.Narojek, M.Sauer, B.Niedens, Helena Hensel (20.XI.1942r.) H.Hensel wyrok złagodzone, a L.Szulza wysłano do kompanii karnej na front wschodni, gdzie zginął. H.Skarżyńska otrzymała 3 lata obozu karnego, E.Jędrzejczak 2,5 roku więzienia. Pozostali członkowie grupy osadzono w obozach koncentracyjnych. Wyroki wykonano w 1943r.

B.Chrzanowski, Działalność ZJ-NSZ, [w:] Walka podziemna..., s. 253-254.

MGr'94

a¹

Glensel Stefan

Gdynia 28
Lw. Jaszcz.

Nierozat gdyniskę Ekspozyturę
"Zachód" Lw. Jaszczurzege;
otrzymysat od Tomankie Jane
meldunki z portu i stoczni.

zob: k. osob. Tomanek Jan A-1026/1770
insp. Gdynia

^a Hensel Stefan

Gdynia
Zw. Jasz.

Kierował wyładem „L” w Gdyni;
między 6 a 21.01.1942 co najmniej trzykrot-
nie spotkał się z przybyłym z W-oy Jente
Stanisławem; Hensel otrzymał od Jente
dodatkowe punkty montażowe dla kierow-
ców przyjeżdżających z Pomorza.

Zob: J:U-1044/1790 Jente Stanisław, cz. II, KO

+ Gensel Stefan

Gdynia 30
Lw. Jassels.

w X 1941 r. wprowadził do
organizacji Szulca Leonie Pawła
montażystę maszyn, który pracował
w Deutsche Werke Kiel - Werk Goten-
hafen; odbierał od Szulca meldunki
wynikowe z remontów done techniczne
"Grafu Zeppelina", "Admirala Hippera" i
"Gneisenau"; Hen. spotykał się z Szulcem
w domu mieszkanin - ul. Morska nr (?),
w Gdyni; wraz z Szulcem ostat

skazany na karę śmierci; w procesie
sędziom była cała grupa Stefana
Hensle z Gdyni.

zob: T: IV-1066/1817 Szulc Leon 2. II,
Gmp. Gdynia

Wz. T II 100

a

Zw. Jaszow²⁵
Stymia

31

HENSEL Stefan
ps. „Gustaw II”

Urodz. 14. XI. 1920 r. w Gostyiniu, w g. poruczeńskie
Szef Ekspozytury „Zachód Odwadza II” Lwów
na Jaszowcego o Sdyce.

Zob. Szwajk. Biogr. Dopus. Sou. t. 2, s. 78
Fundacja Archiwum Powojskie AK
Tomii, 1990r.

Heusel Caestawa

Gaynia
Ark 33

Relacje opublikowane

zob. Relacje (całouścisła konspiracji panorskiej...)
Nyd. FAPAK, t. XXXI, Tomni 2000, s. 73.

Hensel Stefan ps. „Gustaw II”

GDYNIA

a
z

33

kielisznik sieci wymiaru Związku
Jaszczyrcego w Gdyni,
aresztowany i stracony 3.02.1943r.

zob. Jan Koszubowski i służby specjalne
GESTAPO SMIERZ UB... , aut. Gasiorowski
Andrzej , Gdynia 2008.

s. 69

s. 495



Hensel Stefan